



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, czwartek 23 sierpnia 1962 roku

Nr 201 (4893)

30 bm. U Thant odwiedzi Polskę

WARSZAWA (PAP). — 30 bm. przybędzie do Polski z wizytą oficjalną na zaproszenie rządu PRL p.o. sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych — U Thant.

Nieudany zamach na prez. de Gaulle'a

PARYŻ (PAP). — W środę wieczorem w pobliżu Villacoublay dokonano nieudanego zamachu na prezydenta de Gaulle'a, który jechał samochodem na pobliskie lotnisko, aby stamtąd udać się do swej posiadłości Colombey-Les-Deux-Eglises. Gdy samochód przejeżdżał około godziny 20 został ostrzelany. Nikt nie odniósł ran.

Prezydent de Gaulle przezwyciężył wacacje w Colombey-Les-Deux-Eglises, aby przewodniczyć w Paryżu na posiedzeniu Rady Ministrów.

Nowe manewry Bundeswehry

BONN (PAP). Zachodnia część wyspy Fehmarn na Morzu Bałtyckim przekształca się w ostatecznych dniach w wielki poligon wojskowy. Jak podano w Niemczech zachodnich, rozpoczęły się tam jesienne manewry Bundeswehry łącznie z operacjami morskimi i lotniczymi. W manewrach uczestniczą oficerowie szeregu państw NATO.

Plany „super tajne“

Pentagon wykorzystuje kosmos dla celów wojskowych

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie pismo „United States News and World Report“ zamieściło artykuł poświęcony operacjom wykorzystującym kosmos dla celów wojskowych. W artykule tym czytamy:

„Jeden z najważniejszych programów amerykańskich w wielostronnym współzawodnictwie kosmicznym z Rosją nosi pieczęć „super tajne“ i ukryty jest przed oczami całego świata. Chodzi o program wystrzeliwania sztucznych satelitów wojskowych, mających żywotne znaczenie dla przyszłej obrony USA.

Do listopada ub. roku projekt ten wojskowym nadawano szeroki rozgłos. Następnie wprowadzono zakaz informowania o szczegółach. Obecnie oficerowie amerykańscy odznaczają się do omawiania tego rodzaju projektów i nie chcą podawać nawet ich zaszyfrowanych nazw.

Wiadomo jednak, że od listopada ub. roku z dwóch baz w Kalifornii wystrzelonych zostało 20 sztucznych satelitów wojskowych. Na podstawie posiadanych informacji fachowcy do-

Święto polskich skrzydeł

WARSZAWA (PAP). — Jednostki wojsk lotniczych uroczysto obchodzą przy padającym w czwartek Świętu Lotnictwa — 18 rocznicę pierwszej akcji bojowej I pułku myśliwskiego „Warszawa“. W jednostkach odbywają się okolicznościowe akademie, wieczornice i spotkania z zasłużonymi pilotami polskimi. W wielu miejscowościach organizowane są capstrzyki i zabawy ludowe.

W tym roku obchody Święta Lotnictwa odbywają się pod znakiem olbrzymich osiągnięć radzieckich w dziedzinie zdobywania kosmosu. W całym społeczeństwie, a szczególnie wśród lotników, zainteresowanie wszystkimi szczegółami związanymi z lotami Nikołajewa i Popowicza oraz perspektywami, jakie one otwierają — jest ogromne. W jednostkach lotnictwa wojskowego odbywają się odczyty na te tematy, na które zaprasza się m. in. przedstawicieli nauki polskiej.

Od dnia Święta Lotnictwa aż do końca września aerokluby PRL zorganizują kilkadziesiąt pokazów lotniczych w różnych miejscowościach. Główne pokazy odbędą się m. in. w najbliższą niedzielę — w Świdniku, w drugiej po-

N. Chruszczow przyjął delegację japońskich przemysłowców

MOSKWA (PAP). — Jak donosi Agencja TASS z Jafy, przebywająca w ZSRR delegacja kół przemysłowo-handlowych Japonii odbyła 22 bm. spotkanie z premierem ZSRR, Nikitą Chruszczowem.

Podczas spotkania wymieniono poglądy na temat wzajemnej wymiany handlowej.

Cukrownia — automat

Jeden z moskiewskich instytutów przemysłu spożywczego zrealizował projekt techniczny cukrowni całkowicie automatyzowanej. Wszystkimi produkcyjnymi procesami fabryki aż do pakowania gotowego cukru włącznie kierować będą mózgi elektroniczne. Pomieszczenia fabryczne będą hermetycznie pozamykane, co wpłynie dodatnio na jakość cukru.

Jeden dyspozytor będzie czuwał nad przebiegiem całej fabrykacji, a robotników produkcyjnych nie będzie zupełnie.

(s. k.)

„Sejm matematyków“ odbędzie się w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W dniach od 30 sierpnia do 4 września odbędą się w Krakowie specjalistyczna konferencja matematyków poświęcona zagadnieniu funkcji analitycznych. Będzie to swego rodzaju sejm najwybitniejszych matematyków polskich i świata, podczas którego dojdzie do wymiany wzajemnych do-

świadczeń w tej dziedzinie. Udział w konferencji zapowiedziało kilkudziesięciu najwybitniejszych matematyków o światowej sławie m. in.: prof. Stefan Bergman (polskiego pochodzenia) z USA, B. A. Fuks z ZSRR, Helmut Grunsky z NRF oraz Raif Nevanlinna z Finlandii.

strzostwa samolotowe Polskiej — w Gdańsku.

Aerokluby zorganizują również w tym czasie szereg spotkań z ludnością i młodzieżą szkolną. Spotkania te poświęcone będą historii i rozwojowi lotnictwa sportowego, wojskowego, komunikacyjnego i gospodarczego.

Rozkaz Ministra Obrony Narodowej

ZOLNIERZE!

W dniu dzisiejszym nasze Ludowe Lotnictwo obchodzi swe tradycyjne święto, ustanowione dla upamiętnienia pierwszych jego bojów z hitlerowskim najeźdźcą, stoczonych nad Warką 18 lat temu. Powstałe na gościnnej ziemi radzieckiej, lotnictwo Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dziś potężną siłą, dysponującą wysoko wykwalifikowaną kadrami i najnowocześniejszym sprzętem bojowym, z bronią rakietową włącznie. U podstaw dzisiejszych sukcesów lotnictwa leżą chlubne tradycje polskich pilotów, walczących na frontach II wojny światowej.

W obecnej sytuacji między-narodowej, kiedy wbrew pokojowym dążeniom państw socjalistycznych i całej postępowej ludzkości imperializm wzmagają wysiłki zbrojne, kiedy w NRF potężnieją siły wojny i odwetu, obowiązkiem naszym jest wzmacniać nieustannie siły obronne PRL.

Ludowe Lotnictwo Polskie — wspólnie z lotnictwem Kraju Rad, ojczyzny stałków kosmicznych, wraz z lotnikami wszystkich państw obozu socjalizmu — w tych radośniejszych dniach gigantycznych sukcesów kosmicznych naszych to-

warzyszy broni, majora Andriana Nikołajewa i podpułkownika Pawła Popowicza, które jest bardziej niż kiedykolwiek do skutecznej obrony polskiego nieba i pokojowego budownictwa socjalizmu w naszym kraju. Dlatego też naród polski dumny jest z osiągnięć naszego lotnictwa i darzy je szczególną sympatią.

ZOLNIERZE!

Z okazji przypadającego w dniu dzisiejszym Święta Lotnictwa pozdrawiam Was i życzę dalszych sukcesów w waszej ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Pozdrawiam pracowników lotnictwa sportowego, komunikacyjnego, sanitarnego i przemysłowego oraz życzę im dalszych sukcesów w pracy i życiu osobistym.

Niech żyje Lotnictwo Polskie — wierna straż powietrznych granic naszej ojczyzny!

Niech żyje Polska Rzeczpospolita Ludowa!

MINISTER
OBRONY NARODOWEJ
MARIAN SPYCHALSKI
general broni

LATA AWANSU

23 sierpnia 1944 roku wybuchło w Rumunii powstanie zbrojne. Chwycili za broń robotnicy, armia natarła na wojska hitlerowskie. Skończyły się rządy Antonescu, rodzimych faszystów, później króla, Rumunia weszła w okres rewolucyjnych przemian — w lata, które zadecydowały o dźwignięciu się kraju z ogromnego zacofania ekonomicznego i kulturalnego, w lata, które ułożyły wielki awans Ludowej Rumunii. Tegoroczny dzień 23 sierpnia — który stał się świętem narodowym — Rumunia obchodzi w chwili szczególnej: zakończony został okres rewolucyjnych przemian — wraz z pełną kolektywizacją rolnictwa, w miastach i wsiach Rumunii zwyciężył ostatecznie ustroj socjalistyczny.

Długo można by przytaczać fakty, które wymownie świadczą o obecnym awansie Rumunii. Zatrzymamy się na najważniejszych.

Rumunia stała się krajem przemysłowo-rolniczym; tylko w ciągu ostatnich 12 lat powstało tam 280 nowych zakładów przemysłowych, a około 500 umococzono i rozbudowano. Dziś w ciągu 55 dni przemysł rumuński wytwarza tyle, ile wyprodukowała Rumunia w ciągu całego 1938 r. Z kraju, który w 95 proc. pokrywał swe potrzeby na maszyny, urządzenia przemysłowe, wyroby — aż do igieł włącznie — z importu, Rumunia przekształcała się nie tylko w producenta, ale i eksportera maszyn, traktorów, wagonów kolejowych, silników,

Zniesienie komendantury garnizonu wojsk ZSRR w BERLINIE

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Ministerstwo Obrony ZSRR zgodnie z decyzją rządu radzieckiego wydało rozkaz zniesienia komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie.

Przedstawiciele władz wojskowych USA, Anglii i Francji w Berlinie zachodnim zostali zawiadomieni, że sprawy związane z kontrolą ruchu personalnego i ładunków garnizonów USA, Anglii i Francji do Berlina zachodniego i z tej części agendy „należą czasowo do kompetencji sztabu wojsk radzieckich w Niemczech“.

Pełny tekst komunikatu brzmi: „Ministerstwo Obrony ZSRR zgodnie z decyzją rządu radzieckiego wydało rozkaz zniesienia komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie.

Jak wiadomo, po zawarciu w roku 1955 układu o stosunkach między ZSRR i NRD komendatura radziecka w Berlinie została zreorganizowana i jej funkcje ograniczone do spraw służby garnizonowej. Wojska radzieckie, które jej podlegały, sprawowały kontrolę ruchu personalnego i ładunków garnizonów USA, Anglii i Francji rozmieszczonych w Berlinie zachodnim, na granicy z Berlinem zachodnim, na strefie zewnętrznej, sprawowały kontrolę przejazdu do Berlina zachodniego i stamtąd członków wojskowych misji łącznikowych tych trzech mocarstw przy naczelnym dowództwie grupy wojsk radzieckich w Niemczech, pełniły straż w więzieniu głównych niemieckich zbrodniarzy wojennych w Spandau (wraz z wojskami tych trzech mocarstw), jak również ochraniały pomnik żołnierzy radzieckich w Tiergarten.

Tymczasem komendanci wojsk USA, Anglii i Francji w Berlinie zachodnim, którzy faktycznie zostali przekształceni w bazę militarną NATO, usiłują wykorzystać fakt istnienia komendantury radzieckiej dla niezasadzonych roszczeń do prawa ingerencji mocarstw zachodnich w sprawy wewnętrzne suwerennej i niepodległej Niemieckiej Republiki Demokratycznej i jej stolicy. Starają się również stworzyć pozór, jakoby wciąż jeszcze istniała jakaś czterostronna komendatura w Berlinie, mimo iż wszystkim wiadomo, że prze-

stała ona istnieć już w roku 1948, wskutek separatystycznych posunięć mocarstw zachodnich. Nietrudno jest dostrzec, że komendanci mocarstw zachodnich uciekają się do takich metod w celu utrzymania reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim jako parawanu dla bazy wojskowej NATO.

Zniesienie komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie całkowicie odpowiada konsekwentnie prowadzonej przez Związek Radziecki polityce zmierzającej do usunięcia pozostałości drugiej wojny światowej w Europie, zawarcia niemieckiego traktatu pokojowego i do uformowania na jego podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim“.

Rząd NRD z zadowoleniem powitał decyzję rządu ZSRR

BERLIN (PAP). Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej powitał z zadowoleniem wiadomość o zniesieniu komendantury garnizonu wojsk radzieckich w Berlinie. Rząd NRD opublikował oświadczenie, w którym podkreśla m. in.:

Decyzja rządu radzieckiego stawia jeszcze jedną przeszkodę usiłowaniom mocarstw zachodnich, zmierzających do tego, aby pod pretekstem od dawna wygasłych kompetencji władz okupacyjnych negocjować suwerenne prawa Niemieckiej Republiki Demokratycznej i ingerować w jej sprawy wewnętrzne.

Nadzwyczajne posiedzenie rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP). W gmachu admirałty — tymczasowej siedziby brytyjskiego premiera — odbyło się w środę nadzwyczajne posiedzenie rządu angielskiego.

Choć w kolach oficjalnych utrzymuje się, że posiedzenie było zaplanowane już od dawna, to jednak z doniesień prasy wynika, że jego termin został przyspieszony w związku z sytuacją w Berlinie zachodnim.

Sytuacja w Asturii

Franco zamyka dalsze kopalnie

LONDYN (PAP). — Według informacji uzyskanych przez korespondenta Reutersa, władze frankistowskie odpowiadają na żądania górników Asturii w sprawie polepszenia warunków pracy i bytu dalszymi lokautami. Ze względu na ścisłą cenzurę nie wiadomo dokładnie ile dalszych sztrajków zostało zamkniętych. Korespondent podaje jedynie, że liczba zlokalizowanych górników wzrosła do 5 tysięcy.

Jeszcze jedna próba samobójstwa po śmierci M. Monroe

Seria samobójstw po śmierci Marilyn Monroe nie ustaje. W jednym z luksusowych hoteli w Monte Carlo znaleziono 38-letnią francuską aktorkę, Belle Darvil leżącą bez przytomności w łóżku. Obok niej leżało puste pudełko po proszku nasennym. Aktorka została na tylnym odcinku do szpitala. Lekarze określają jej stan jako bardzo ciężki.

Bella była ostatnio bardzo przygnębiona — opowiadała jej przyjaciele. Szczególnie przeżyła śmierć gwiazdy Hollywoodu, Marilyn Monroe. Bella Darvil, która jest Polką z pocho-dzenia, została odkryta przez producenta filmowego Darryla Zanucka w roku 1953 w Hollywood. Jest ona namalowaną gwiazdą w grze w ruletkę.



Na zdjęciu: nowa dzielnica Bukaresztu. CAF — fot. Langda

K. Zarewicz

ZE ŚWIATA

MIĘDZYNARODOWA
KONFERENCJA W SPRAWIE
OSWIATY ROBOTNIKÓW

22 bm. rozpoczęła się w Duesseeldorfie (NRF) czterodniowa VI konferencja „Międzynarodowego Zrzeszenia do spraw Oświaty Robotników”. Delegaci z pięciu kontynentów wysłuchali sprawozdań o aktualnym stanie oświaty robotniczej na świecie, opracowanych przez różne organizacje, m. in. UNESCO i Międzynarodowe Biuro Pracy oraz omówiły sprawy związane z pomocą dla szkolniczek krajów słabo rozwiniętych.

WIZYTA ZACHODNIO-NIEMIECKIEGO OKRĘTU WOJENNEGO W TOGO

22 bm. po raz pierwszy od blisko 50 lat okręt niemieckiej marynarki wojennej zawinął do portu w Togo — kraju, który przed pierwszą wojną światową stanął kolonią niemiecką. Okręt szkolny Bundesmarine „Hilper” z 200-osobową załogą w tym 50 aspirantów szkoły oficerskiej, powitany został przez ministra spraw zagranicznych Togo, Fretasa.

ZASPY ŚNIEŻNE W AUSTRALII

Z Canberra podają, że prawie w całej Australii panują niezwykle chłody. W wielu częściach kontynentu wystąpiły silne opady śniegu. W Tasmanii śnieg pokrył prawie 3/4 terytorium stanu. Zaspy na wielu szosach sparaliżowały komunikację samochodową.

W Nowej Walii i Viktorii zaspy śnieżne stały się przyczyną przerwy w łączności telefonicznej i dopływie prądu.

BITWA W OMANIE

Biuro Omańskie w Kalrze otrzymało we wtorek wieczorem wiadomość o wielkiej bitwie między partyzantami omańskimi i wojskami brytyjskimi w okolicy Wadi Ben-Harud. Bitwa trwała półtorej godziny.

3 tys. strażaków walczy z żywiołem

Podpalacze z OAS rozwijają swą akcję

PARYŻ (PAP). — Korespondent PAP Jan Gerhard donosi z Paryża:

Coraz większy niepokój daje się zaobserwować wśród mieszkańców południowej Francji w związku z niekończącymi się pożarami lasów, których nowe ogniska wykrywano się co kilka godzin. W ciągu zaledwie minionej doby plomienie znów strawiły tysiąc hektarów lasu, co podnosi dotychczasową liczbę strat do pięciu tysięcy hektarów lasu zniszczonych przez pożary.

Mieszkańcy Cavestre w departamencie Bouches-du-Rhône wyraźnie widzieli uciekającą podpalaczy. Straż ogniowa znalazła w kilku miejscach pakunki nasycone materiałami palnymi i siarkę. Front ognia atakuje linię szosy Aix — Marsylia, gdzie we wtorek wieczorem zarejestrowano wybuch pożaru jednocześnie w dwóch miejscach oddalonych od siebie zaledwie o dwa kilometry, co już samo w sobie stanowi okoliczność więcej niż podejrzana. Sporządzono tam też tajemniczo samochód, który nie zatrzymał się na wezwanie policjantów.

Rekordowe przewozy zanotowano na kolejach Apel do użytkowników PKP

WARSZAWA (PAP). Jeszcze nie nadszedł szczyt jesienno-zimowych przewozów a już PKP pracują pełną parą. W trzech tygodniach sierpnia br. załadowano na koleje o 15 tys. wagonów więcej niż w analogicznym okresie ub. roku. W ciągu doby PKP przewożą obecnie o ok. 800 wagonów towarów więcej niż w podobnym okresie ub. r.

Rusza pierwszy turbozespół w elektrowni „Halemba”

KATOWICE (PAP). Budowniczość elektrowni „Halemba” pragnie uczcić tegoroczne święto energetyków przekazaniem do użytku pierwszego turbozespołu o mocy 50 MW. W ostatnich dniach trwa tu wzmożone tempo pracy. Dobiają końca przygotowanie do ruchu pierwszego kotła. Pod ciśnieniem kilkudziesięciu atmosfer przeprowadza się tzw. ługowanie (czyszczenie) jego urządzeń. Zakończony został już także montaż turbiny. Za kilka dni nastąpi wstępny rozruch turbozespołu, a następnie podłączenie do sieci energetycznej.

Równocześnie prowadzone są prace przy budowie drugiego bloku energetycznego. Montaż kotła został już w zasadzie zakończony, a prace przy budowie turbozespołu wykonane w ok. 70 proc. Druga jednostka prądowoczą ma być przekazana na do użytku w końcu roku. Tym samym zakończona została budowa pierwszej części elektrowni „Halemba”. Posiada ona będzie wówczas moc 100 MW.

Jak dotychczas kolej wywijała się w pełni z przewozów rzepaku i jęczmienia zarówno do magazynów jak i przetwórcy. Natomiast transporty zboża są nieco opóźnione. Rok temu — w tym okresie przewożono dziennie ponad półtora tysiąca wagonów ze zbożem a obecnie 700-800. Spodziewane jest także kilkutygodniowe opóźnienie w przewozowym szczyście ziemniaków i buraków. Wynika to ze specyficznych tegorocznych warunków atmosferycznych, które opóźniły zbiory.

Tak więc przed kolejną stacją szczególnie trudne zadanie, które wynika ze splętnienia przewozów różnych ziemiopłodów. Spodziewane jest ono pod koniec września. W tej sytuacji szczególnie na czasie jest apel kolei do wszystkich użytkowników kolejowego transportu PKP o sprawny wyładunek i załadunek, o nieprzekazywanie wagonów.

Już 600 razy interweniował helikopter sanitarny w Bieszczadach

RZESZÓW (PAP). Mimo rozwijającej się na terenie Bieszczadów sieci dróg — jeszcze nie do wszystkich miejscowości można łatwo dotrzeć transportem kołowym. Toteż gdy ko niebezpiecznym jest natychmiastowe doświadczenie np. po ciężko chorego — nieocenione usługi oddaje helikopter.

Podzespół lotnictwa sanitarnego w Sanoku, obsługujący cały rejon Bieszczadów, posiada helikopter dopiero 18 miesięcy — z jego usług skorzystało już 600 razy. Niejednokrotnie pilot helikoptera musiał odbyć nawet 3 loty dziennie.

Poniemiecki magazyn amunicji zlikwidowany w Sulejowie

Podczas kopania fundamentów pod ośrodek zdrowia w Sulejowie, nad Pilem, natrafiono na ponemiecki magazyn amunicji. Wezwane wojska saperów w szybkim tempie zlikwidowały niebezpieczny arsenał. Z dawnego magazynu wywieziono kilka samochodów amunicji.

Nowa ofiara thalidomidu Skandal w rzymskim ministerstwie zdrowia

RZYM (PAP). W szpitalu w Ferrarze urodziło się dziecko bez rąk i nóg. Jego matka zażywała podczas ciąży pastylki thalidomidu. Jest to trzeci wypadek tego rodzaju zanotowany we Włoszech w okresie ostatnich 2 miesięcy.

Jak się dowiaduje korespondent PAP — wielkie wścieście za klędy farmaceutyczne, dzięki powiązaniu z odpowiednimi instancjami z resortu zdrowia po trafili przeforsować zgodę na masową produkcję leków na bazie thalidomidu, mimo że pra sa wlońska i międzynarodowa ujawniła skutki, jakie powoduje stosowanie thalidomidu i mimo iż w licznych krajach urodziły się już setki kalekich dzieci.

Ostatni środek usmierzający na bazie thalidomidu, ateronol, został zarejestrowany oficjalnie, a tym samym dopuszczony do sprzedaży 22 czerwca 1962 r.

A jednak Clochemerle nie jest fantazją

PARYŻ. Od 5 lat mieszkańcy małego miasteczka Clochemerle w departamencie Dordogne, widzieli zacieki bój o zbudowanie na głównym placu małego budynku, którego pożytek, w związku z naturalnymi potrzebami człowieka, nie ulega żadnej wątpliwości. W tych dniach nastąpiło ukończenie ich wy silków.

Otworzenie szaleńcu połączone zostało z uroczystą akademią pod przewodnictwem mera i z udziałem wszystkich mieszkańców. Wyłoniono nawet specjalny komitet obywatelski, trój kolorową wstęgę przecięła matka chrzestna budynku, urodziła i tego dzieła, podczas gdy orkiestra strażacka grała „Marsyllankę”. Wydarzenie obiano szampanem marki „Us-miech Reims”.

Tak więc historia Clochemerle nie jest wcale fantazją.

Święto narodowe Afganistanu

W dniach od 23 do 29 sierpnia Afganistan po raz 44 będzie obchodził narodowe święto niepodległości. Przed 44 laty Afgan czczy, rozgromiwszy wojska kolonizatorów brytyjskich, zawiesił nad twierdzą Bala Gissar sztandar wolności. Afganistan realizuje obecnie drugi plan pięcioletni, który przewiduje co roczny wzrost dochodu narodowego o 8-9 proc. Kraj musi jednak przy tym korzystać z pomocy zagranicznej. W budżecie około 43 proc. dochodów zapewnia środki krajowe, pozostałe 57 proc. — pomoc innych państw. Ogólna suma tej pomocy wyniesie 736 mln dolarów.

P. Nenni będzie musiał kontynuować leczenie kliniczne

RZYM (PAP). Jak wynika z komunikatu lekarskiego ogłoszonego w środę rano w szpitalu w Aoste, stan zdrowia Pietro Nenniego uległ poprawie. Spadła temperatura i zlokalizowano w płucach ośrodek zapalny. Chory będzie musiał jednak kontynuować leczenie kliniczne.

„Śląsk” znów w Łodzi

Chór pięknych głosów, balet ognistych tancerzy

Po rocznej niemal przerwie znów gościł w Łodzi „Śląsk”. Systematycznie dość wizyty tego zespołu pozwalają ocenić rozwój i kierunek w jakim postępuje na swej drodze artystycznej. „Śląsk” występuje w zasadzie ze swym starym, drugim programem. Wniósł jednak tu sporo nowego.

A więc przede wszystkim nie wykonywane jeszcze w Polsce piosenki zagraniczne, przygotowywane na występy w obcych krajach: grecka, amerykańska, norweska, francuska, angielska, słowacka, węgierska i rumuńska. Z francuska wiąże się zresztą ciekawa anegdota. Jest to piosenka o żołnierzu znanam w wykonaniu Yves Montanda. Otóż solo miał w Paryżu śpiewać z zespołem właśnie Yves Montand. Niestety, nie doszło do tego, nie zezwoliły władze francuskie ze względu na niespokojny okres polityczny (było to w czasie kryzysu rządowego, przed dojściem prez. de Gaulle'a do władzy). Piosenka miała mieć rzekomo wpływ demobilizujący na żołnierzy.

Poza tym w znanych już numerach (ogląda się je ciągle i słucha z takim samym zainteresowaniem) obserwujemy zmienione, nowe układy taneczne i nowych solistów. Szczególnie układy „aneżne” zyskały na tempie, werwie i temperamencie i świadczą o stałym rosnącym poziomie tanecznym zespołu. A nowi śpiewacy? Wcale nie nowi, bo chór „Śląsk” składa się z samych solistów, jeszcze raz możemy podziwiać piękne, świetnie postawione głosy śpiewaków. W nowej piosence „Sikoreczka” podziwiamy koloratury Izzy Bożek i Basii Plekowskiej, w śpiewanej po grecku piosence o Atenach — ciepły tenor Józefa Pawlika. Zresztą nie-dobrze jest wzdawać się w wy mienianie nazwisk przy „Śląsku”. Trzeba by ich wymienić ze 20.

„Śląsk” śpiewa, tańczy i jeździ. Jeździ bez przerwy.

Udany upadek

PARYŻ (PAP). Do banku francuskiego wdarło się 17 bm. dwóch bandytów, którzy rzucili się na kasjera z okrzykiem: „na ziemię, szybko”. Ten upadł wprost na... dzwonek alarmowy umieszczony w podłodze.

Napaściny zmuszeni byli się wycofać.

- 10 zabitych, setki rannych
- Panika na zagrożonych terenach
- Premier Fanfani na miejscu wypadków

Trzęsienie ziemi w południowych Włoszech

RZYM (PAP). — Rzymski korespondent PAP donosi: 10 osób zabitych, setki rannych, zawałone domy — oto bilans silnych wstrząsów podziemnych w południowych Włoszech. Towarzyszyły im głucho grzmoty wydobywające się spod ziemi. Setki tysięcy mieszkańców Neapolu, okolicznych miast i miejscowości ogarniętych paniką wybiegły na place i ulice. Pierwszy wstrząs nastąpił we Włoszech we wtorek o godzinie 19.10, drugi o 19.20.

Szpitalne, przychodnie i kliniki prywatne zapełniły się rannymi. Dramatyczne sceny rozgrywały się zwłaszcza tam, gdzie ludzie tacy, jak ciężko chorzy, czy więźniowie nie mogli opuścić budynków. Obywatele południowej części Włoch koczując pod otwartym niebem na placach, ulicach i terenach podmiejskich. Siłę pierwszego wstrząsu obliczono na 8 stopni według skali 10-stopniowej. Siły drugiego nie udało się ustalić, gdyż wszystkie aparaty rejestracyjne znajdujące się w Rzymie i innych okęgach południowych Włoch uległy uszkodzeniu.

Zasięg wtorkowego trzęsienia ziemi był bardzo duży. Objęło ono całą Kampanię, Apulię, Abruzję i część Lacjum sięgając aż do miejscowości położonych o 100 km od Rzymu. Na niektórych odcinkach przerwane zostały połączenia kolejowe i telefoniczne oraz przestały funkcjonować elektrownie.

W środę rano w rejonie Aria no Iripno nastąpiły dwa nowe wstrząsy podziemne, wskutek których zawałi się budynek poczty w miejscowości Montecalvo.

Nocni świadkowie stwierdzają, że nawet w czasie najcięższych nalołów w ostatniej wojnie, w Neapolu nie było takiej paniki, jak we wtorek wieczorem. W ciągu paru minut po pierwszym wstrząsie ulice były czarne od ludzi uciekających z zagrożonych domów.

Premier Fanfani udał się w środę rano do miejscowości na widzionych trzęsieniem ziemi.

5 tys. ton owoców leśnego runa wyeksportowaliśmy drogą morską

GDYNIA (PAP). Wczoraj z portu gdynińskiego odszedł statek bandery holenderskiej „Kempham”, zabierając ostatni w tym sezonie transport jagód i kurek. Pomimo, że w br. zardwno jagody jak i kurki nie orodziły zbyt obficie, drogą morską wyeksportowaliśmy blisko 5 tysięcy ton tych owoców leśnego runa.

Przewożem jagód i kurek zajmowało się 11 statków różnych bander. Jagody eksportowaliśmy do Anglii, Holandii, Szwecji i NRF natomiast odbiorcą kurek była NRF.

Kronika wypadków

Wczoraj ok. godz. 13.30 na ul. Czerwonej w pobliżu skrzyżowania z ul. Piotrkowską, 5-letni Zbigniew Jędrzejewski (Czerwona 3), przebiegający jezdnie wpadł pod tylną koła samochodu ciężarowego i poniósł śmierć na miejscu.

O godz. 8 rano w Zdunach (pow. Łowicz) na skutek poślizgu wywrócił się samochód osobowy, prowadzony przez Franciszka Mikolajczyka (zam. w Poznaniu). Pasażer samochodu Józef Spik (zam. w Poznaniu) doznał ciężkich obrażeń ciała i przewieziony do szpitala w Łowiczu, zmarł. Kierowcę zatrzymano do dyspozycji prokuratora.

Ok. godz. 14.15 w Piotrkowie na ul. Curie-Skłodowskiej wybiegł nagle na jezdnię i wpadł pod samochód osobowy 6-letni Adam Ziembica. Chłopiec doznał urazu czaszki i wstrząsu mózgu.

Po godz. 12.30 funkcjonariusz ORMO zatrzymał w Zgierzku nieletniego złodzieja motocykla — Janusza Gorskiego (zam. w Płońsku), ucznia 7 klasy szkoły podstawowej. Chłopiec skradł motocykl w Kutnie. Zatrzymany przebywa w izbie dla nieletnich. (wit)

Nożycami przez prasę

PECH DO KWADRATU
Pewien młodzieniec z ukończoną przygodą wrócił z wojny „Opel-Rekordem” z zakupionym w Warszawie, w najbliższym czasie się przystąpią do produkcji seryjnych domków z piano-be-tonu.

„WIECZÓR”

USMIERCILA BRATA
Bronisława Parada napisała list do krewnych w USA, donosząc im, że brat zmarł i potrzeba jej 250 dolarów na koszty pogrzebu. Pieniądze otrzymała, a także od Sądu Powiatowego w Klecach i rok więzienia. Okazało się bowiem, że brat żyje i wcale nieżyje czuje.

„SŁOWO LUDU”

PILI DO LUSTRA
Mieszkańcy wsi nomen omen Zagłobowo (w Poznańskim) przez półtora roku nie mogli się doprosić zlikwidowania miejscowego baru — rozplajni, gdzie jedyną zakaską było... lustro. Prośba o wyszynk alkoholu tam tejsza rada zatwierdziła w ciągu tygodnia. Mowa.

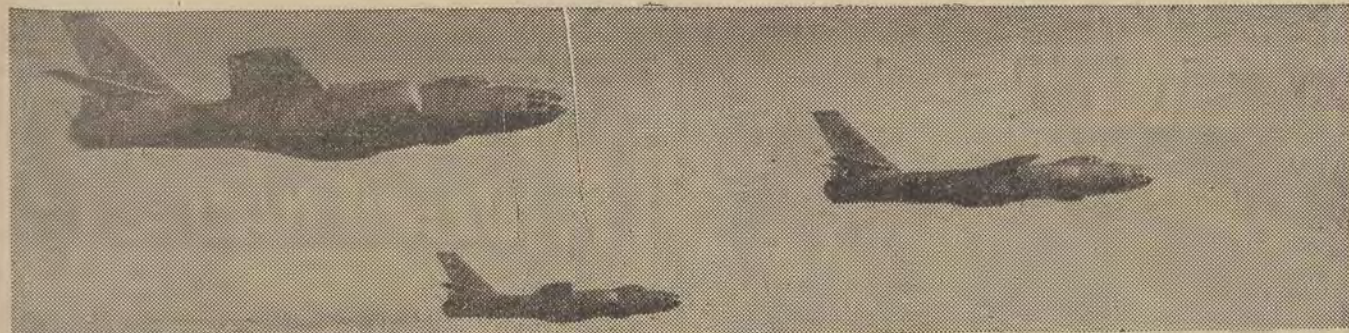
„GŁOS WIELKOPOLSKI”

POMYSŁOWY PREZES
Prezes PTT-K w Złoczewie, Henryk Geister zbudował prototyp domku campingowego z piano-betonu. 4-osobowy domek stanie nad jeziorem Okra koło Drawsku. Koszt budowy domku jest stosunkowo niski, wynosi

Borys Narolski uciekł z zakładu poprawczego i wraz z dobrą nym po drodze kompanem skradł w Tyncu Legnickim 2 pary trzewików, zaś we Wrocławiu 6 kur i 8 królików. Następnie okradł samochód turystów węgierskich, obrabował również mieszkanie i zabrał 30 zł schwyty jessze kilkanaście kur z kurkima.

Czynów tych dokonał na przestrzeni 12 godzin.

„GAZETA ROBOTNICZA”



Ktoś nie śpi

Dzień lotów miał się ku końcowi. Ostatnie już maszyny polyskujące srebrem schodziły do lądowania. Z hukiem przelatwały się po betonowym pasie, by potem zwolna, nieco majestatycznie podkolewając na miejsce swego stałego postoju. Tu piloci przekazywali je pod opiekę tym, co stałe, o każdej porze dnia i nocy, niezależnie od pogody czuwają nad stanem technicznym maszyn, nad ich ciągłą sprawnością bojową — mechaniczną, techniczną i inżynierską.

Już dawno zamilkł huk silnika ostatniej maszyny, a na lotnisku wciąż trwa ruch. Jutro przecież o świcie znów loty... Zieloną murawę lotniska pokrywał powoli gęstniejący mrok. Horyzont świecił pierwszymi światłami. Dla ludzi w stalowych mundurach zaczynało się „drugie” życie — czas słuchania radia i oglądania telewizji, kawiarń i kina, czas rozrywki i odpoczynku...

Nie dla wszystkich jednak... Na stanowisku dowodzenia zegar monotonnie odmierzal czas. Od czasu do czasu głucho terkotał telefon. Dla tych, którzy ten wieczór i noc spędzali tu, nie było „drugiego” życia. Był czas służby. Czas stałej gotowości bojowej. Pilotów maszyn dyżurnych, obsługujących techniczną i zaboga stanowiska dowodzenia, operatorzy stacji radiolokacyjnej nie spali...

Na pasie startowym srebrzyste maszyny dyżurne. Ich silniki zastępyły w bezruchu. Gdzieś niedaleko rozległa ramiona radiolokacyjnych anten przemierzają swym promieniem mi napowietrzny obszar. Noc... Za oknem ciemność rozjaśniana tylko spacerującymi po firmamencie gwiazdami. Niebó zdawło się być tylko ich królestwem.

Czy tylko? Sygnał alarmu wtargnął do pokoju nagle i niespodziewanie. Korytarz rozbrzmiewał teraz głuchym stukiem kroków. Pulpit stanowiska dowodzenia ożył dziesiątkami lampek sygnalizacyjnych. A w spokojnej rocy wdarł się ryk silników. Relektory zamglonym światłem oświetlały pas startowy.

— Ja-305 — gotów do startu — głosnik, powtarzał słowa meldunku pilota. Na świecącym ekranie zielonkawym blaskiem przesuwali się ledwie widoczny punkt. To „nieprzyjaciel”. — 305 — start! Ostatni rzut oka na przyrządy. Dźwięki obrotów silnika wędruje do przodu. Wznaga się huk. Przyrządy młaro rodręgają wskazówkami strzałek.

23 bm. Ludowe Lotnictwo Polskie obchodził swe tradycyjne święto. W dniu tym, 18 lat temu na przyczółku warecko-magnuszewskim przystąpił do działań bojowych 1 pułk lotnictwa myśliwskiego „Warszawa”, który powstał w Związku Radzieckim. W ciągu tych 18 lat Lotnictwo Polskie dokonało ogromnego skoku jakościowego w swym rozwoju — od samolotów łokowych, poprzez maszyny odrzutowe o prędkości okolodźwiękowej, do samolotów naddźwiękowych. Lotnictwo PRL stanowi dziś jeden z głównych czynników naszej mocy obronnej.

Odwiedziliśmy ostatnio jedną z jednostek lotnictwa wojskowego. Oto relacja z ćwiczeń naszych pilotów.

aby spać mógł ktoś

Najpierw wolno, potem coraz szybciej maszyna mknie po betonowym pasie. Ostatnie metry... gina krańcowe światła lotniska. Wielkim hukiem maszyna przebiega ciemność nocy. — Kurs 160... — Rośnie prędkość... 800... 900... 1000... km. na godzinę... Maszyna wzbija się coraz wyżej... 10 tys. metrów... 11... 12... Ziemia sygnalizuje nowy kurs. Ruchy pilota stają się

niemal automatyczne. Wierzy tym co na ziemi, ufa im... Wzrok wpatrzony czujnie w stację lokacyjną. Na razie nic nie widać... wokół wciąż noc... Ci na ziemi też nie odczuwają oczu od ekranu radiolokatora. Przedziwny poświat świecących punkcików trwa. Są coraz bliżej. — 305 — uważaj na cel, — Ja-305 cel widzę. Widzi? Przecież wokół jest noc, a od celu „nieprzyjaciela” dzieli go wieleset metrów. To

wszedobylskie promienie stacji lokacyjnej dotarły już do maszyny „przeciwnika” i dają jej obraz na ekranie. Teraz dla pilota rzecz najważniejsza — utrzymać ten obraz w celowniku. Niewielki manewr przeciwnika i wszystko trzeba zaczynać od początku. Małeje odległość... 1200 metrów... 1000... Decydują sekundy, ułamki sekund. Decyzja. Truche nerwoy lecz precyzyjny ruch ręki włącza przyolek. Cel został zniszczony. Loty ćwiczebne — to najlepsza metoda doskonalenia umiejętności powietrznej walki. — Gdyby nie proszeni goście chcieli nam jednak złożyć wizyte — nie sprawi nam ona niespodzianek — mówią piloci. Też nocy na lotnisku kilku ludzi nie zmrznięty oczu. Pełnili dyżur bojowy. Bo jak to kiedys pięknie napisał Szeleswör — „ktoś nie śpi, aby spać mógł ktoś...”

TEODOR ZUBOWICZ

Nowości z lotniczej kuchni ★ Samoloty ★ Śmigłowce ★ Szybowce

Szereg nowości przygotowuje krajowy przemysł lotniczy. W tym roku wechodzi do produkcji kilkanaście nowych typów samolotów, śmigłowców, szybowców, a na warsztacie konstruktorów powstają dalsze wersje „skrzydlatego sprzętu”.

Wkrótce wystartuje PZL-104 „Wilga”. Jest to samolot wielozadaniowy, który może startować i lądować na różnych terenach. „Wilgi”, wykonane w wersji sportowej, holować będą szybowce, wozie skoczków spadochronowych; w wersji rolniczej — opylać i opryskiwać pola, typ sanitarny posłuży do przewozu chorego i lekarza; transportowy — do szybkiego przewozu poczty i towarów. Serię tych maszyn otrzymają aerokluby, placówki służby zdrowia i rolnictwa w roku przyszłym.

Do produkcji seryjnej wchodzi nowoczesne samoloty szkolno-treningowe „Tarpan”. Na tych dwuosobowych dolnopłatowcach, wyposażonych w radiokompas i sztuczne horyzonty, będzie można wykonywać pełną akrobację oraz loty nawigacyjne w trudnych warunkach atmosferycznych.

Wytwórnice lotnicze przygotowują dla służby zdrowia śmigłowce sanitarny „Łatka”. Będzie to maszyna wybitnie nowoczesna, trzysobowa. „Łatki” podejmą też służbę w rolnictwie i rybołówstwie a ponadto będzie można używać ich do zadań specjalnych, jak np.: ratownictwo, ochrona przeciwpożarowa, obserwacja ruchu lodów na rzekach i w portach.

Wielka już rodzina polskich szybowców powiększa się o nowych członków: aerokluby otrzymują serie „Kobuzów”. Wiele elementów tego szybowca, przeznaczonego do pełnej akrobacji, wykonanych jest z tworzyw sztucznych. Do produkcji wędą też „Kormorany” wykonane całkowicie z metalu i „Zefiry II”, wyposażone w spadochron ogonowy.

Warto dodać, że polski sprzęt lotniczy eksportowany jest do wielu krajów. Oplacalność tego wywozu jest bardzo wysoka — tak np. cena zbytu okrętów w krajach zachodnich wynosi 0,5-6 dolarów za kg, samochodów — 0,8 do 2 dolarów, zaś samolotów z napędem łokowym — ok. 25 dolarów, a osprzętu lotniczego — ok. 320 dolarów za kg.



Wielka już rodzina polskich szybowców powiększa się o nowych członków: aerokluby otrzymują serie „Kobuzów”.

Tu złotówka dukatem wróci

Mam przed sobą materiały kontrolne Zarządu Głównego Związku Włóknarzy, oceniające warunki pracy robotników w I półroczu br. Wynika z nich, że aczkolwiek wskutek modernizacji przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, unowocześnienia produkcji i zwiększenia działalności służby ochrony pracy w fabrykach zmniejsza się nieco częstotliwość wypadków (z 8 proc. w 1961 r. do 7,8 proc. w I półroczu br.) to jednak dużo jeszcze pozostało do zrobienia, aby przeprowadzający kontrolę mogli napisać z czystym sumieniem: jest dobrze, ludzie pracują w odpowiednich warunkach i co ważniejsze — administacja przemysłowa w zakładach pracy robi wszystko, aby pracowało im się coraz lepiej.

knechta mają wszystkie sale odświeżone i wyremontowane (owszem, dzięki przyznanej fundusze inwestycyjnym, ale nie tylko), oddzielna klimatyzacja na poszczególnych salach i — co najważniejsze — zadowolona załoga. Opłaciło się wydać złotówki na poprawę warunków pracy w zakładzie.

PIENIĄDZE NIE ZALATWIA WSZYSTKIEGO

Jest też aż nadto przykładów, które dowodzą, że nawet tam, gdzie są pieniądze — roboty leży na calego. W ZPB im. Nowotki w Piotrkowie jest wszystko, pieniądze i dokumentacja na budowę szatni dla robotników oraz magazynu cewek w miejsce starej, drewnianej i rozlatującej się budy, w której w mroz czy upał pracują kobiety przebijające cewki. Nie ma natomiast wykonawcy tych robót. Mając przeładowane portfele zleceń przedsiębiorstwa remontowo-budowlane MPL oraz innych firm odkładają je tak potrzebne budowy „ad calendas graecas”.

Na niebezpieczeństwo, którym grozi taką stan rzeczy, zwracają uwagę związki zawodowe, domagając się od resortu jak i Woj. Komisji Rozdziału Robót zająć się tą sprawą. Energetycznej interwencji międzyresortowej wymagają także dostarczone do fabryk włókienniczych niektóre maszyny bielskiej „Befamy” produkowane bez urządzeń ochronnych i zabezpieczających robotnika przed wypadkami przy pracy.

K. WYRZ.

ZAKALEC I „RODZYNIKI”

Łódzkie zakłady jako całość nie wyróżniają się niestety spośród pozostałych przedsiębiorstw włókienniczych w kraju. Są jednak wśród nich przykłady godne naśladowania, przykłady — kontrargumenty przeciwko tym, którzy wszystkie niepowodzenia usiłują zwać na innych, na zjednoczenie, resort lub jeszcze wygodniej na tzw. „sytuację ogólną”.

W imię więc tej „ogólnej sytuacji” nie dba się o to, aby na dusznych i gorących salach były czynne wentylatory, aby robotnik nie musiał pracować w wyschniętym gardłem podczas upalnej, nocnej zmiany, bo zapomniano dostarczyć na sale butelek z sodową wodą, żeby znów zimą w zbiornikach była gorąca kawa, aby podreżek nie apteczki były apteczkami, a nie składem rupieci, aby, jeśli już nie ma odpowiedniej szatni, było gdzie i na czym powieść ubranie itp. itp.

Nie dba się, ale nie wszędzie. Dłaczego np. tak bardzo zmieniły się na korzyść warunki pracy w ZPB im. Liebknechta w ZPDz. „Olimpia” a nie zmieniły w podobnych im ZPB im. R. Luksemburg, ZPB im. Szymańskiego czy ZPB im. Waltera? Dlaczego w Lubelskich Zakładach Przemysłu Skórzanego można było zainstalować własnymi środkami wentylację na salach, a nie można tego samego dokonać w Łódzkich Zakładach Guzików im. Fornalskiej, gdzie robotnicy lakierni pracują w salach o bardzo złej wentylacji?

Jeszcze nie tak dawno o ZPB im. Liebknechta mówiono jako o starej, skazanej na zagładę budowie. Ludzie uciekali siamąd, szukając zakładów nowocześniejszych, o lepszych warunkach pracy. Dzięki energicznej administracji zakładu oraz grupie fabrycznych rzemieślników i racjonalizatorów wykonano szereg prac z własnej inicjatywy i własnymi środkami. Dziś ZPB im. Liebk-

Rewolucja w kolejnictwie

Podstawowym kierunkiem wszystkich podejmowanych w dziedzinie modernizacji kolejnictwa prac jest elektryfikacja. W br. dorobek elektryfikacyjny na liniach kolejowych wyniósł 166 km. W sumie więc ogólna długość linii zelektryfikowanych osiągnie długość 1400 km.

Coraz lepsza organizacja pracy, wprowadzanie postępu technicznego i lepsze współdziałanie kooperantów pozwalają na znaczne przyspieszenie terminów uruchamiania nowych linii. I tak magistrata krakowska, która miała rozpocząć prace od grudnia, uruchomiona zostanie na jesieni. Podobnie linia Kutno — Konin, gdzie pierwszy pociąg elektryczny zamiast od stycznia wyruszy wraz z nastaniem nowego, zimowego rozkładu jazdy. Z chwilą wprowadzenia na tym odcinku pociągów elektrycznych, z parowozowni w Azorach wycofanych zostanie 40 parowozów, które zastąpione zostaną 30 elektrowozami.

Rok 1963 przyniesie ze sobą elektryfikację dalszych 166 km linii kolejowej — m. in. magistrali południowej z Tarnowa do Rzeszowa, z Katowic do Bielska, nowych odcinków w obrębie Warszawy i na terenie woj. łódzkiego 22-kilometrowej linii ze Skierniewic do Łowicza. W obu następnych latach 5-letki plan robót wzrosnie do 250 km trasyj elektrycznej w ciągu roku. Zakończona zostanie linia elektryczna łącząca granicę południową od Medyki poprzez Kraków, Katowice z Wrocławiem (tzw. „południowy szlak rudy”) — przewożonej do Polski z ZSRR. W 1964 r. przewidziane jest zakończenie linii warszawskiej z Konina do Poznania, oraz z Czechowic do Zembrzydowic.

Rok 1965 przyniesie województwu łódzkiemu dalsze 62 km kolejowej linii elektrycznej na odcinku Łowicz — Łódź. Z końcem tego roku ogólna długość linii elektrycznych przekroczy 2 tys. km, co stanowił będzie około 9 proc. ogólnej długości linii PKP. O znaczeniu tych 9 proc. najlepiej świadczy fakt, że na nich właśnie skupi się poważna ilość pracy przewoźowej — 30 proc. ogólnej ilości przewozów pasażerskich i około 21 proc. pracy w ruchu towarowym.

Warto dla ciekawości wiedzieć, że do 1980 r. planuje się uruchomienie z wszystkich linii krajowych parowozów (zastąpią je elektrowozy i lokomotywy spalinowe). Sieć kolejowa będzie wtedy zelektryfikowana w 25 proc. i przebiegnie ponad 70 proc. przewozów towarowych oraz ponad 60 proc. pasażerskich.

(M. Kr.)

W rodzinnej miejscowości od dawna już panowało przekonanie, że do 23-letniego Bolesława W. nie można mieć zaufania. Spekulant — mówili o nim jedni, chuligan — dorzucali druidzy, informując „mniejsze wtajemniczonych” o jego kilku kolejnych rozprawach przed kolegiem orzekającym. Publiczną tajemnicą było, że Bolesław W. nigdzie nie pracował, ale jednocześnie nie narzekał na brak pieniędzy.

Skąd miał pieniądze na przekraczające jednorazowo 1000 zł rachunki w restauracjach, na długie wojaże taksówkami, na hotele... I na ten temat mieszkańcy Osiełka (pau. Sucha) wiele mogłoby powiedzieć... Mogłoby, ale nikt się ich nie pytał...

Pewnego dnia do przesa jednego z podłódzkich gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska” zgłosił się młody człowiek. I tym razem nie zadawano mu „zbędnych” pytań... Po co, wszak Bolesław W. — bo on to był właśnie tym młodym człowiekiem — nie chciał, nie nie żądał; on przecie nie — sam oferował towar.

A taki „drobniarz” jak urzędowe zamówienie? No cóż? — pomyślał prezes wspomnianej spółdzielni — za zamówienie się przecież nie płaci.

Zarząd GS w Bystrej Podhalańskiej również nie zastanawiał się zbyt długo, jak to szyć sprawił, że bratnia placówka spod Łodzi zamówiła u nich niebagatelną ilość ponad 10 tys. sztuk trzonków do łopaty. Ostatnie zamówienie było formalnie sporządzone, opatrzone autentycznymi pieczęciami i wymaganymi

— w myśl przepisów — podpisami. A że w okolicy Bystrej wielu chłopów zajmowało się chałupniczym wyrobem trzonków do łopat, zwanych tu „sztylami”, nie nie stało na przeszkodzie, by przystąpić do realizacji zamówienia.

Kiedy jednak wyładowany trzonkami wagon był już na miejscu przeznaczenia, okazało się, że „sztyle” nie odpowiadają wymaganiami nabywcy, o czym zresztą — przynależało lojal-

nie — w myśl przepisów — podpisać. A że w okolicy Bystrej wielu chłopów zajmowało się chałupniczym wyrobem trzonków do łopat, zwanych tu „sztylami”, nie nie stało na przeszkodzie, by przystąpić do realizacji zamówienia.

Kiedy jednak wyładowany trzonkami wagon był już na miejscu przeznaczenia, okazało się, że „sztyle” nie odpowiadają wymaganiami nabywcy, o czym zresztą — przynależało lojal-

nie — w myśl przepisów — podpisać. A że w okolicy Bystrej wielu chłopów zajmowało się chałupniczym wyrobem trzonków do łopat, zwanych tu „sztylami”, nie nie stało na przeszkodzie, by przystąpić do realizacji zamówienia.

Kiedy jednak wyładowany trzonkami wagon był już na miejscu przeznaczenia, okazało się, że „sztyle” nie odpowiadają wymaganiami nabywcy, o czym zresztą — przynależało lojal-

Dzień powszedni Temidy „Sztyle” - towy interes

nie — natychmiast zawiadomiono nadawcę. Zarząd GS w Bystrej, przystał też nie zwlekając swojego przedstawiciela. I może by owe trzonki odbyły powrotną drogę — co zresztą również nie obyło się bez strat — gdyby na arenie znów nie pokazał się Bolesław W.

Wystąpił wagon z powrotem? — Bolesław W. zdawał się być niepokieszony fiaskiem swego nieproszonego pośrednictwa. — A kto pokryje straty? Czyż nie lepiej poszukać nabywcy na miejscu?

Zarówno prezes GS w Brużycy koło Łodzi jak i przedstawiciel bratniej placówki z Podhala nie mieli zastrzeżeń co do tego, że to ostatnie roz-

hurtny zakład Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. I kto wie, czy te same trzonki nie trafiły później „w ramach wojewódzkiej dystrybucji” do GS w Brużycy. Wo pieniądze za sprzedane przez Bolesława W. i jego ziomka „sztyle” nigdy tam — jak się tego łatwo domyślić — nie trafiły! GS w Brużycy zaś musiała przeleć na konto GS w Bystrej 73.785 zł.

Tyle kosztowała podłódzkie spółdzielców ławowierność ich prezesa. On sam zapłacił za to wyrokiem sądownym, opiekującym na 2 lata więzienia. Bolesław W. i Kazimierz Sz. — poza częściowym przepadkiem mienia i wysoką grzywną — otrzymali

kary znacznie wyższe — po 5 lat więzienia i dodatkowo — 2 lata utraty praw publicznych i honorowych praw obywatelskich.

W konsekwencji „sztyle” - towy interes okazał się nieopłacalny dla wszystkich bez wyjątku kontrahentów. Obronną ręką wyszła z niego tylko GS w Bystrej Podhalańskiej, choć można by i do jej zarządu mieć sporo pretensji, jako że de facto firmowała transakcje Bolesława W.

Czym się kierowała? To pytanie na razie musi zostać bez odpowiedzi. Ale z pytań nie wolno rezygnować. Nie wolno nawet wówczas, gdy transakcja wydaje się prosta i formalnie w porządku. Nawet wówczas, gdy tacy jak Bolesław W. niczego nie żądają, niczego nie chcą, sami składając w zamian oferty, choć nikt ich do składania tych ofert nie upoważnił.

Skąd jednak mógł o tym wiedzieć prezes brużyckiej GS, kiedy właśnie o to upoważnienie Bolesława W. w porę nie zapytał? Gdy zaś wreszcie zaczęto go pytać, było już za późno, a rola pytającego przypadła prokuratorowi...
JANUSZ KRAJEWSKI

*) Jak się później okazało Zakład Obroty Artykułami Rolnymi WZGS w Łodzi został również „nabyty w butelkę” przez Bolesława W. przy sprzedaży skrzynek na owoce, którymi ów podhalański pośrednik także handlował. Za oszustwo, w wyniku którego WZGS poniósł stratę 17 tys. zł Bolesław W. skazany został na 3 lata więzienia i 20 tys. zł grzywny.

Na dworcach PKP ruch



Mali łodzianie wracają...

Od wczorajszego dnia zaczął się na stacji Łódź Kaliska (i nie tylko) wzmocniony ruch związany z przyjazdem pociągów „kolonijnych”. Wczoraj powróciły dzieci z Trzebiatowa, Słupska, Płocka, Jeleniej Góry i Kłodzka. Ogółem około 10 tys. „kolonistów”. Dziś 23 bm. o godz. 4.07 przyjeżdża pociąg ze Szczecina, o godz. 7.08 ze Słupska, o 10.15 z Łęborka, o 21.42 z Białegostoku. Jutro 24 bm. o godz. 4.07 przyjeżdża pociąg z Jeleniej Góry, a 25 bm. o godz. 5.18 z Kamienia Pomorskiego, a o godz. 7.08 z Trzebiatowa.

nasze miasto. Kuratorium Łódzkie zorganizowało również kolonie dla dzieci Polonii belgijskiej. Urządzone były one w Rudzie Pabianickiej.

(Kas)

Foto: L. Olejniczak

Jugosłowiańscy pionierzy w Łodzi

W dniu wczorajszym i dzisiejszym przebywa na terenie Łodzi 20-osobowa grupa instruktorów pionierskich z Jugosławii. Delegacja ta w ciągu sierpnia przebywała na obozach harcerskich organizowanych w ramach akcji „Malta”. (Miedzynarodowa Akcja Letnia).

Goście jugosłowiańscy zwiedzili nasze miasto. Byli m. in. w Technikum Włókienniczym, gdzie zapoznali się z metodą nauczania. Skończyli również z zaproszenia na wysipek „Słaska”. Dziś odjadą do Krakowa.

(k)

Przy NTU 303-04

W piątek

W GODZ. 14-15.30 PRZEZ TELEFON 303-04 ODPOWIADAĆ BĘDZIE NA PYTANIA

Inż. LONGIN WISZOWATY

dyrektor Telewizyjnego Ośrodka Nadawczego w Łodzi

Niektóre tematy:

- Uwagi o technicznej jakości nadawania programu telewizyjnego
- Skład się biora wieczorne szumy i gwizdy na łódzkiej fali radiowej
- Źródła zakłóceń telewizyjnych i radiowych i ich zwalczanie
- Nowości techniki radiotelewizyjnej
- Technika przekazywania transmisji z kosmosu.

ODBUDOWUJEMY NIE TYLKO STOLICĘ

17 lat temu raciono hasło: „Cały kraj odbuduje swoją Siołec”. Hasło to zostało podchwycione spontanicznie przez społeczeństwo polskie. Z pięćdziesiąt laty jakby wcieliło ono do SFOS, nie tylko że odbudowano Warszawę, ale również i w innych miastach dokonano wiele cennych inwestycji.

Łódź np. wpłaciła na SFOS 140 mln. zł, z czego 59 mln.

Czy pamiętacie? Dziś i jutro



Klub Białej Szpilki

organizuje popołudniowe spotkanie teatralne? Tym razem w programie 23 bm. o godz. 19.30 24 bm. o godz. 20.00. pełna humoru komedia Michała Bałuckiego „GRUBE RYBY” Wśród wykonawców zobaczymy m. in. doskonałych: Małę Wachowiak-Holoubek, Aleksandra Fogla, Tadeusza Sabarę (na zdjęciu) i innych czołowych aktorów TEATRU POWSZECHNEGO. Bilety ulgowe, za okazaniem niżej zamieszczonego kuponu, można nabywać oddzielnie od godz. 10 do 13 i od 16 do 19.30 w kasie przy ul. Obr. Stalina 21.

KUPON KBS

uprawniony do nabycia 4 biletów ulgowych na przedstawienie komedii „GRUBE RYBY” w Teatrze Powszechnym.

zostało w naszym mieście. Za pieniądze te buduje się gmach teatru przy Pl. Dąbrowskiego i Operetkę przy ulicy Północnej, wzniesiono Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, pomnik Kościuszki, Tuwima i Moniuszki, montuje się pomnik Marchlewskiego itd., itd.

SFOS dzięki swojej działalności jest bardzo u nas popularny. Z góry też zakładamy, że znajdzie to swój wyraz w organizowaniu coraz to większych imprez planowanych w Łodzi we wrześniu, w „Miesiącu odbudowy kraju i stolicy”.

Na wczorajszym zebraniu organizacyjnym w Wydziale Kultury, wysunęto wiele ciekawych projektów, które przyczynią się do sponularyzowania SFOS, a równocześnie przysporzą mu funduszy.

Do pracy włączają się poszczególne dzielnice. Bałuty organizują masowe imprezy na stadionie i w Parku Mickiewicza, Poleśca wraz z „Estradą” — imprezę artystyczną w Parku Poniatowskiego. Górna — masowa impreza w Parku i Maja. Widzew — impreza na terenach KS Unia, Śródmieście — różne imprezy masowe, pokazy filmów dokumentalnych itd.

Teatr Powszechny i Operetka zobowiązały się ofiarować dochód z jednego przedstawienia na SFOS. Prawdopodobnie i inne nasze sceny pójda za ich przykładem. 9 i 30 września przewidziane są zbiórki uliczne, przy czym wysunięto sugestie, ażeby w dniach tych przed zakładami pracy i instytucjami kulturalnymi wystawiono stoliki dla zbierających datki.

Obok imprez masowych imprezy bardziej kameralne urządzać będą Klub MPiK, poszczególne Domy Kultury, świetlice, biblioteki itd. Zorganizowane będą również konkursy wystaw sklepowych, poświęconych 23 rocznicy września i 17 rocznicy SFOS itd.

Lista projektów bogata: oby tylko zrealizowano je jak najbardziej atrakcyjnie — a przede wszystkim, z udziałem całego społeczeństwa łódzkiego.

M.

ny. Rozmawialiśmy wczoraj z pracownikiem tego punktu Henrykiem Mrozanskim. Uczeń nie punkt udziela 500-600 informacji rocznie. Zajmują się też dziećmi które wracając z kolonii przejeżdżają tylko przez Łódź i tu przesiadają się na inne pociągi. Takim dzieci jest kilka tysięcy miesięcznie.

Kierownik Oddziału Wczasów Kuratorium T. Knapowski ocenia tegoroczną akcję „kolonise” pozytywnie. W tym roku skorzystało z kolonii blisko 60 tys. dzieci, do tego doszło jeszcze 10 tys., które odczytali „w akcję „otwartych boski”, „wczasów w mieście” i półkolonii. Jeszcze zaaneg roku taka ilość dzieci nie miała zorganizowanych wakacji. Ważne jest i to, że od pięciu lat nie zanotowano żadnego wypadku na koloniach, co świadczyłoby o dobrej opiece nad dziećmi. Liczne wzięcia pracowników Kuratorium ustaliły, że wiele ośrodków kolonijnych, jak np. Maszewów, gdańskie, w Ostrzędzie, Białej Górze pow. skierniewicki, Mielnie, Belchatowie, prowadzonych było wzorowo. Nie liczne skargi, które wpływały od rodziców były każdorazowo bardzo skrupulatnie sprawdzane przez Kuratorium.

Bardzo atrakcyjną formą kolonii były przeprowadzone po raz drugi w Grotkach kolonie lingwistyczne. 70 dzieci korzystało z opieki pedagogów radzieckich, dzięki czemu opanowało lepiej język rosyjski. Eksperyment udał się doskonale i dzieci oraz ich rodzice są z niego bardzo zadowoleni. Bardzo dobrze udał się też drugi eksperyment wczasowy w Łodzi dzieci z innych miast Polski. Dzieci te mieszkały w szkole Tysiąclecia przy ul. Pojezierskiej i zwiedzały

Odpowiedzi REDAKCJI

OB. J. RUTKOWSKA z ULICY NARUTOWICZA: Interweniowałam w poruszony przez Panią sprawie. Prosimy o skontaktowanie się z działem listów i interwencji tel. 343-80, gdyż chcemy przekazać Pani odpowiedź Wydziału Zdrowia.

Od studiów wyższych

Aby umożliwić kształcenie się ludziom, którym pracują już zawodowo, a chcieliby kontynuować naukę na wyższej uczelni, Uniwersytet Łódzki organizuje we wrześniu dodatkowe egzaminy na kierunku matematyki i fizyki.

Podania wraz z załącznikami należy składać do 10 września w sekretariacie Komisji Rekrutacyjnej UL, ul. Narutowicza 65, pokój nr 6, tel. 326-06 w godz. 8-14.

W pierwszym rzędzie przyjmowani będą ci kandydaci, którzy zdawali już egzaminy w pierwszym terminie i nie zostali przyjęci z braku miejsc na innych uczelniach, lub ci, którzy z ważnych przyczyn nie mogli zdawać

Z emerytami bywa: tak...

Kiedy przechodzili na rentę, żegnano ich uroczystie. Zapewniano, że zakład pracy nie straci z nimi więzi, że będą brali udział we wszystkich spotkaniach z zalogą, że żadne święto w zakładzie nie odbędzie się bez nich...

Minęły 4 lata, które zakład zbliżyły do nie było jakiegoś jubileuszu: 40-lecie istnienia instytucji. Zorganizowano naturalnie i akademie i bankiet, na które to uroczystości zaproszono liczne grono gości. W awale jubileuszowych przygotowań zapomniano o ludziach, którzy przed paru laty odeszli już na zasłużony emerytury. I tym, że wśród tych ludzi znajdują się zasłużeni przodownicy i długoletni pracownicy, którzy pamiętają prawie że powstanie zakładu.

O kim mowa? — Spytajcie w ZUS...

(KAS.)

... i tak!

Na szczęście bywają inne zakłady. Postępujemy, co pisze emeryt ob. Józef Czapski:

„Każdego roku różne zakłady urządzają dla swych pracowników wycieczki. Nie słyszałem jednak, aby przy takich okazjach myślało o emerytach. Toż też z wielkim uznaniem i zadowoleniem powitałmś inicjatywę naszych Zakładów Im. J. Marchlewskiego, które w sobotę, 18 sierpnia zorganizowały wycieczkę do Spawy wyłącznie dla swych byłych pracowników.

Były to naprawdę miłe chwile, bo organizatorzy pomyśleli o wszystkim. O wygodnych autokarach, o smacznym pożywieniu i pokazaniu nam piękną Spaw. Ponadto przez cały czas przygrywała nam zakładowa orkiestra.

Nie więc dziwno, że wróciliśmy do domu zadowoleni i pełni wrażeń. Dziękujemy więc serdecznie dyrekcji POP, radzie zakładowej i organizatorowi ob. Pawlickiemu za sprawienie nam takiej radości. (h)

CO dzień niesie?

Ortalion contra deszcz

Ostatnie dni nie żałują nam deszczu. Plaszcze przeciwdeszczowe i parasolki cieszą się powodzeniem. Ta mała włożyła też plaszczyk ortalionowy, cienki i jednocześnie nieprzemakalny. Do tego szczelna kapuzka na głowę. To dobry pomysł, że nasz przemysł odzieżowy z resztek od plaszczy damskich i męskich szyje takie deszczowce dla dzieci. W dodatku są one przeważnie w przyjemnych, jasnych kolorach. Prosimy o więcej.

(k)

Krytyki i docinki

Import na śmieci

Ostatnio w sklepach łódzkich ukazały się importowane brzoskwinie. Część owoców na skutek zbyt długo trwałego transportu (okazuje się, że brzoskwinie i pomidory jadą od granicy niekiedy aż 6 dni) została dostarczona do sklepów (m. in. do placówek PSS na Bałutach), poobijana. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby ceny tych uszkodzonych owoców ustalono uwzględniając, że towar jest wybrakowany. Niestety. Handlowcy z PSS sprzedawali te brzoskwinie po 24 zł za kg, tak jak owoce i gatunku. Rezultat taki, że po 2-3 dniach uszkodzone brzoskwinie zgnyły i wówczas przeceniono je na 10 zł za kg. Ale zepsute owoce w takiej cenie również nikt nie chce kupować.

Tak więc niertuchliwość handlowców i słimacy transport PKP spowodowały, że brzoskwinie zamieniły się w kompost, nadając się jedynie do wyrzucenia na śmietnik. Kosztowny to import „na śmieci”.

(wit)

Ja w sprawie huśtawki

Takiej małej, dziecięcej huśtawki z ogrodka Jordanowa nie było. Znajdowała się ona przy ul. Targowej 33. Ponieważ w domu tym odbywał się akurat remont, więc rodzice zdemontowali huśtawkę i schowali na podwórku. I oto w dniu, w którym ekipa remontowa wywoziła gruz z podwórka, przy okazji (prawdopodobnie przez przypadek) za brano też huśtawkę.

Rodzice przypuszczają, że znajduje się ona obecnie (prawdopodobnie już nie przez przypadek), w którymś z punktów skupu złomu. Dzieci bardzo proszą panów kierowników od złomu, aby w razie gdy zobaczą u siebie małą huśtawkę zechcieli ją im ją zwrócić. Dzieci bardzo lubią się huśtać. Apeluujemy!

(kb)

Mała encyklopedia

Śladami DAWNEJ ŁODZI

W akcie erekcyjnym miasta przewidziano tylko kompetencje sadowicze wójtów, które ograniczały się do spraw kryminalnych. Sprawy cywilne nie miały właściwie odpowiedniej dla siebie instancji sądowej. Wobec tego należało powołać czynnik specjalny dla tych spraw. W tym celu dokonano wyboru rady spośród mieszczan budzących i powołano zarządanie, ponieważ zaś ich liczba nie była w

Szkola baletowa powstaje przy Operze Łódzkiej

Przeszło rok temu pisaliśmy dość szeroko na temat projektów powstania szkoły baletowej w Łodzi. Dowiedzieliśmy wówczas, że w konkretnych warunkach Łódź nie stała do stworzenia samodzielnej szkoły baletowej. Dziś sytuacja ta zmieniła się radykalnie. Opera Łódzka, która znajduje się w stadium przygotowań do objęcia nowego gmachu, rozpoczyna budowę orkiestry, balet, chóru. Sprawa kadry baletowej staje się palącą, zaistniały też warunki na kształcenie przyszłych tancerzy przy tej własnej placówce.

Z dniem 1 października powstaje własnie przy Operze studio choreograficzne dla młodzieży w wieku 10-14 lat. Nauka w studio odbywać się będzie wg. programu średniej szkoły baletowej, a absolwenci po ukończeniu nauki będą mieli możliwość poprzez egzamin eksternistyczny, uzyskać dyplom państwowy.

Dziewczęta i chłopcy w wieku od 10 do 14 lat, posiadający zdolności taneczne, mogą więc zgłaszać się w sekretariacie Opery (ul. Narutowicza 62-64) w godz. 9-14 do dnia 15 września.

(w)

Dziękujemy!

Elżunia Wolniak ze Szkoły nr 17 przyniosła do naszej redakcji zabawki. Prosiła żeby przekazać je do Dому Dziecka. Spełnimy życzenie naszej małej Czytelniczki, a jej dziękujemy.

(k)

klas liceum ogólnokształcącego. Po bliższe informacje można zgłaszać się do sekretariatu szkoły, godzinach 8-15, tel. 212-51.

Technikum Chemiczne w Łodzi, ul. Tamka 12, tel. 334-82, do dnia 31 sierpnia br. przyjmuje zapisy na wydział zoologiczny, na semestr jesienno-zimowy. Zgłoszenia przyjmowane są w godzinach od 13 do 18 (prócz poniedziałków).

Dyrekcja Studium Nauzyteliskiego numer 1 im. E. Eszkowskiego w Łodzi, zawiadamia, że kandydaci mogą jeszcze składać podania na kierunku: matematyka, fizyka, rysunek i prace ręczne, śpiew z muzyką, wychowanie fizyczne. Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 28 i 29 sierpnia br. w godzinach od 8, w lokalu SN przy ul. Wólczańskiej 202.

Ośrodek Gospodarstwa Domowego przy Zarz. Łódzkim Ligi Kobiet zawiadamia, że przyjmuje zapisy na kursy dla intendentek, kucharek, na kurs „szkółka żon”, a także na kurs kroju, szycia i modelowania. Informację udziela Ośrodek Gospodarstwa Domowego, ul. Andrzejka Struga 1, tel. 207-49.

XV w. zbyt wielka — w wyborach brał udział wszyscy, a wybierani byli najzamożniejsi pozycja ekonomiczna. O tym, że do urzędu powoływano tylko tych obywateli, którzy posiadali odpowiedni majątek, świadczy fakt, że przez cały wiek XV i XVI do urzędu wchodziła członkowie rodu Cłupków, Dąbrowskich, Wojciechowiczów, Prokopów, Kaletów, Polczyków, Janików, Domagałów, Królów i in.

Kadencja urzędowania rady i burmistrza nie jest ściśle ustalona. Jest to być może związane z zależnością od osoby wójta, który miał znaczny wpływ na skład rady i stał częstym zmiennym.

Natomiast w XVI w. okresy funkcjonowania rady stają się dłuższe i ustalają się na 15 lat. Zwyczaj ten zanikł w XVII w. i wtedy poszczególne rady urzędowały przez 6, a wreszcie 4 lata. Regularność jednak się załamuje, prawdopodobnie na skutek ingerencji starostów, którzy nie chcieli dopuścić do umocnienia się władzy miejskiej.

(c. d. n.)

Gratulujemy

Na 20 zespołów z całej Polski — ekipa łódzkiej myślowych w składzie: Sulikowski, Tarkowski i Sosnowski — zajęła w centralnych zawodach strzeleckich piąte miejsce. W grupie dla sklasyfikowanych — I miejsce zajął dr Smelczyński.

do „szkoły żon“

Petterson bez szans?

Ostatni numer amerykańskiego magazynu bokserkiego „The Ring” przynosi ciekawy artykuł. Jego autorem jest Roy Harris, jedyny bokser, który walczył zarówno z Pettersonem, jak i Listonem. Oboje poglądy Harris'a odnośnie szans tych pięściarzy w meczu o tytuł mistrza świata wszechwag w Chicago 25 września br.

Jeżeli za punkt wyjścia przyjąć moje spotkania z tymi bokserami, to wtedy zdecydowanie faworytem jest Liston — stwierdza na wstępie Harris. Kiedy w Los Angeles walczyłem z Pettersonem mecz trwał 12 rund. Natomiast w walce z Listonem nie dotrwałem nawet do końca pierwszej rundy. Oczywiście, że same te dwa fakty nie stanowią podstawy do wyciągnięcia jakichkolwiek wniosków. Mam jednak i inne argumenty na uzasadnienie swego stanowiska.

Stojąc naprzeciw Pettersonowi znajdowałem się w swej życiowej formie. Miałem obryzmianą dozę pewności siebie i jeszcze większą ambicję. Na 12 rund zagranych dołączyłem do walki zawodowca wszystkie wygrane. Byłem przekonany, iż mogę pokusić się o zwycięstwo nad Pettersonem. W telewizyjnym studium bardzo dokładnie jego styl walki dochodził do wniosku, iż dysponuje szybkością i kondycją, potrzebną do wygrania meczu. Wkroczyłem więc na ring w doskonałym samopoczuciu psychicznym.

Petterson okazał się jednak lepszym bokserem niż sądziłem, już w pierwszej rundzie. Co prawda najpierw posłałem go na deski, ale wkrótce potem, sam byłem liczony cztery razy. W 12 rundzie znajdowałem się już u kresu sił i sekundant poddał mnie w przerwie.

Siedmiolatki zaproszone na basen Startu

Szkołka pływacka „Bałuty”, działająca na pływalni Startu na Julianowie wychowała już dość liczny zastęp młodzieńskich pływaków, z których zapewne wielu uzupełni wkrótce kadre lodzkiej.

Wizyta Forysia wywołała nieuzasadnioną panikę

Dziwne wersje obiegają wczoraj Łódź w związku z wtorlową wizytą trenera PZPN Tadeusza Forysia. Wynikało z nich, że zjawił się „Jowisz promienny”, który obłożywszy poniektórych piłkarzy surowymi sankcjami, szczęśliwy z tak wyjątkowej roli, wrócił tam skąd przybył.

Wiadomości szachowe

W błyskawicznym, wakacyjnym turnieju szachowym zwyciężył Łachut — Unia — 13 punktów (wszystkie partie wygrane) przed mistrzem Polski Balcerowskim Start — 12 punktów oraz Najdekerem — Unia.

W Augustowie zakończony został ogólnopolski turniej szachowy, zorganizowany przez Zarząd Wojewódzki ZMS w Białymstoku oraz Białostocki Okręgowy Związek Szachowy. W imprezie wzięło udział 16 drużyn. Zwycięstwo odnieśli szachiści katowickiego Startu. Łódzki Start zajął czwarte miejsce.

W rozgrywanych obecnie w Koszalinie mistrzostwach Polski juniorów udział bierze mistrz Łódzi, 14-letni, dobrze zapowiadający się, Łuczak ze Startu.

wie przed XIII rundą. Wynikiem meczu nie byłbym specjalnie rozczarowany. Przegrałem przecież z przyszłym mistrzem świata.

LISTON — ZUPEŁNIE INNYM RYWALEM

Liston był bardzo modnym bokserem, kiedy z nim się zmierzyłem. Z filmu wiedziałem, że jest to niesłychanie silny człowiek, ma mocny cios, ale poza tym robi wrażenie ospałego i powolnego.

Mecz rozpoczął się w wolnym tempie. Ulokowałem czerne lewe proste na jego twarz, która w ogóle nie była kryta. Ten udany początek dodał mi animuszu. Stałem się jednak nieustraszone! Wystarczył jeden cios Listona, i oto oglądałem już świat z podłogi ringu. Znajdowałem się, oparty o najniższą linę, częściowo poza ringiem. Przyjaciele mówili mi, że Liston trafił mnie lewym sierpem. Nie byłbym specjalnie zamroczony, jednak czułem, że noga odmawia mi posłuszeństwa. Zdążyłem przyjąć pozycję bokserką. Sprawa miała o nią poważne trudności, a ponieważ Liston był bezlistny, trzykrotnie jeszcze lądowałem na deskach. Gdy do końca rundy brakowało 25 sekund, sędzia przerwał mecz.

GÓRA MIĘSA, ALE BARDZO SILNA

Sonny Liston ważący dziś 96 kg jest moim zdaniem najsilniejszym bokserem w świecie. Jego cios może zadać poważne obrażenia przeciwnikowi, pod warunkiem, że zostanie bezbłędnie wyprowadzony i dojdzie do celu.

Trzeba tutaj stwierdzić, że Liston nigdy jeszcze nie walczył z przeciwnikiem, który posiadałby szybkość Pettersona. Aktualny mistrz świata nie posiada na pewno tak zabójczego ciosu, ale jego kombinacje na ringu są tak szybkie i pomysłowe, że wolny i mniej inteligentny przeciwnik może się łatwo zgubić.

ELEGANCKI BOKSER — PATTERSON

Aktorów najbliższego meczu o tytuł bokserkiego mistrza świata w Chicago można przyrównać do dwóch zespołów piłkarskich, z których jeden atakuje bramkę z furją, dynamiką i zdecydowaniem, drugi natomiast czyni to samo za pomocą trików czyli w stylu bardziej eleganckim.

Z obydwu rywali Liston jest

znacznie bardziej odporny na ciosy. Nigdy nie słyszałem, by po jakimś meczu był on kontuzjowany. Dwa razy Liston otrzymał od Clewelandy Williamsa straszliwe ciosy na szczękę, a jednak ani drgnął. Z drugiej strony, tak wiadomo Patterson był dość często liczony. Prawie we wszystkich swoich meczach, jako mistrz świata zapoznał się z deskami za każdym razem (z wyjątkiem jednego meczu z Johanssonem) opuszczał ring jako zwycięzca. Oczywiście do tej pory Patterson jeszcze nie zainkasował ciosu takiego, jaki zadać może potężna „miedziana łapa” Listona.

BLĄD W TRENINGU KONDYCYJNYM

Moim zdaniem Patterson popełnił duży błąd, gdy chce rozbudować swój stan fizyczny za pomocą podnoszenia ciężarów. Waży on ok. 84 kg zamiast 88 — 89, co jest optymalną wagą boksera klasy światowej. Oczywiście Patterson mógłby tę wagę osiągnąć. Wtedy jednak stracił on z niej swoją największą broń, mianowicie szybkość.

W meczu Liston — Patterson jest wiele „za” i „przeciw”. Wszystko może się w nim zdarzyć. Ponieważ jednak zapytany zostałem o moją osobistą opinię muszę stwierdzić, że przewiduję zwycięstwo Listona. Nie wierzę, by „amunicja” Pattersona wystarczała mu do postania Listona na deski dłużej niż na sekundę lub dwie. Zagadnienie polega więc na tym, czy obrońca tytułu zdoła uniknąć zabójczego ciosu Listona. Moim zdaniem nie. Mimo świetnej techniki i dużej szybkości Patterson cios taki musi zainkasować, choć nie nastąpi to chyba we wstępnej fazie pojedynku.

Dlatego też mój typ brzmi: wygra Liston przez k. o. w VI albo VII rundzie.

Druga niedziela III ligi

W drugiej rundzie mistrzowskich rozgrywek III ligi lodzkiej przypadającej na niedzielę 26 bm. dojdzie do kilku interesujących spotkań. Na pierwszy plan wysuwa się rozgrywka między rywalami radomszczańskimi Stal — Czarni, a nie mniej ciekawie zapowiada się mecz Orła z Widzewem.

Poza tym grają PTC — Czarni (Kutno), Górnik — Włókniarz (Pabianice), LKS — Lechia i Włókniarz (L) — Concordia. Mecz Orła z Widzewem odbędzie się w sobotę na boisku Orła o godz. 17.

W niedzielę rozpoczyna rozgrywkę mistrzowska liga juniorów. W Łodzi odbędzie się tylko dwa mecze Włókniarz (L) — Start i MKS Łódzianka — Sparta z Łasku. Trzecie spotkanie między LKS i Lechią zostało odwołane, bowiem juniorzy LKS udają się do Opola na rewanżowy mecz o mistrzostwo Polski z Odrą. W pozostałych spotkaniach zmierza się: PTC — Czarni (Kutno), Krosniewianka — Włókniarz (Pab) i KKS Kozłuski — Widzew.

Radio i telewizja

CZWARTEK, 23 SIERPNIA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości, 8.05 Muzyka i aktualności, 8.30 Przerwa, 17.00 Wiadomości, 17.05 Z życia Związku Radzieckiego, 17.35 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba”, 18.00 „Z plecakami po kraju”, 18.20 Publicystyka ekonomiczna, 18.30 Radioreklama, 19.05 Radiowy Teatrzyk Miniatur „Zwierciadło”, 19.50 Polska muzyka ludowa, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Georges Enescu: Rapsodia Rumuńska nr 1, 20.45 „Ze wsi i o wsi”, 21.00 „Czy to następcą Beniamino Gigli?”, 21.30 Koncert wybitnych solistów rumuńskich, 22.00 Muzyka taneczna, 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
8.30 Wiadomości, 8.55 „Cala naprzód”, 9.15 (L) Koncert poranny, 9.30 „Homo economicus”, 10.00 Wirtuozii muzyki rozrywkowej, 10.30 „Powrót” opow. 10.50 Muzyka, 11.00 Poranny koncert symfoniczny, 11.57 Sygnał czasu i hejnał, 12.05 Wiadomości, 12.15 Muzyka ludowa, 12.30 Radioreklama, 12.45 (L) Magazyn dla wsł.

Z Odrą w sobotę gra ŁKS

Kierownictwo ŁKS przekonało się, że w okresie kanikuly lepiej opłacić się rozgrywać mecze ligowe w sobotę niż w niedzielę. Toteż i najbliższe spotkanie ligowe ŁKS z Odrą (Opole) odbędzie się w sobotę, 25 bm. Od dzisiaj czynna jest już kasa przedprzedaży biletów wstępu. Można je nabywać, jak zwykle w MDK, ul. Traugutta 3. Początek zawodów o godz. 17.

Nowinki piłkarskie

Michalski jest byłym piłkarzem PTC. Otrzymał z klubu wykreślenie. Zbiegając o niego Włókniarz pabianicki i Start. Najprawdopodobniej Michalski podpisał zgłoszenie dla Startu, bowiem ŁOZPN nie chce pozwolić na dalszą bezczynność utalentowanego zawodnika, postanowił uznać okres jego wykreślenia za skończony.

Wasiłewski ze Stali (Radomsko) zasil barwy tamtejszych Czarnych. Okres nałożony na niego przez klub półrocznej dyskwalifikacji zatwierdzonej przez ŁOZPN już minął. Wasiłewskiemu przysługujące więc prawo podpisania zgłoszenia do innego klubu.

Karę grzywny 1000 złotych wymierzyl ŁOZPN ŁKS-owi za to, że wystawił Zalegę do zespołu III-ligowego na mecz mistrzowski. Oddając ŁKS-owi utalentowaną młodzież, ŁOZPN postawił warunek, że muszą oni trenować z drużyną I ligi i występować tylko w jej szeregach. O ile okaza się nie przydatni, wrócą do macierzystych klubów. Grać w III liżze mogą z równym powodzeniem we własnych klubach.

Uchwalono jednocześnie, że Zalega nie utraci przez ten przypadek praw występowania w drużynie III ligi Włókniarza łódzkiego, jako swego klubu macierzystego, gdyby tam wrócił.

Dopiero po dogrywce zwyciężył „Włókniarz”

W meczu pucharowym III-ligowym „Włókniarz” łódzki pokonał A-klasowy zespół „Startu” 2:1 dopiero w dogrywce. Bramki dla „Włókniarza” zdobyli: Urbański i Jaks, a dla pokonanych Mizgier.

Już komplet zgłoszeń na międzynarodowy turniej Gwardii

Podawaliśmy już składy drużyn bokserkich: CSRS, Węgier, Bułgarii, NRD i Polski. Teraz pozostaje zapoznać Czytelników z nazwiskami bokserów Rumunii, którzy przybędą do Łodzi na Międzynarodowy Turniej Bokserki.

Oto nazwiska reprezentantów Rumunii:

Ludovic Abruz, Samoilie Graciu, Constantin Gheorghiu, Tanesce Pinuc, Josiese Mihalic, Constantin Anton, Constantin Stanescu, Dzion Monca, Teodor Selea, Vasile Mariutan.

Turniej rozpocznie się we wtorek, 4 września. Codziennie, do piątku włącznie, walki rozpoczynają się będą o godz. 19. Program przewiduje 10 walk turniejowych i trzy spotkania juniorów. W sobotę, 8 września, nastąpi przerwa w zawodach, Bokserzy autokarami udadzą się na wycieczkę do Nieborowa. Finały rozegrane zostaną w niedzielę, 9 września, o godz. 11.

List do redakcji

Tegoroczne mistrzostwa tenisowe Polski dały okazję do stwierdzenia, że tenis polski w ogóle, a kobiecy w szczególności — nie rozwija się w sposób dorównujący innym dziedzinom sportu wyczynowego.

Wynika to przede wszystkim z niedostatecznej bazy urzędowej, kosztowności sprzętu i pracochłonności szkolenia, co bardzo ogranicza ilość młodzieży, której dane jest uprawianie tego pięknego i kulturalnego sportu.

Szczególnie dużo do życzenia pozostawia w tych mistrzostwach poziom techniczny i taktyczny tenisa kobiecego.

Srodlkiem zaradczym może być jedynie umasowienie szkolenia i zachęcenie dziewcząt do przyjęcia nowoczesnej techniki i taktyki gry, stosowanej na całym świecie.

Dotychczasowe uczestnictwo w młodzieżowych turniejach lodzkich 10 czy 12 dziewcząt, przy zaoferowaniu, starszościom sposobie rozgrywania gier — nie wroży pożądanego postępu.

Doceniając rolę prasy sportowej jako środka oddziaływania na politykę klubową, jako niepoprawny entuzjasta, postanowiłem zwrócić się do Szanownych Panów z apelem o podjęcie systematycznego nacisku na rozszerzenie ram rekrutacji i szkolenia dziewcząt z uwzględnieniem nowoczesności metody gry.

Ze swej strony pragnę, w granicach swych skromnych możliwości, przyczynić się do postępu w tym kierunku, przeznaczam na jesienny turniej młodzieży nagrodę indywidualną dla juniorki, która w turnieju tym wykaże się najlepszym opanowaniem ofensywnej, nowoczesnej gry.

Podaję przy sposobności, że jesienią w Pabianicach ma się odbyć turniej ogólnopolski dziewcząt do lat 18 dający okazję do zainteresowania.

Łączę wyrazy szacunku.

BOHDAN DOWBOR

dadzą się na wycieczkę do Nieborowa. Finały rozegrane zostaną w niedzielę, 9 września, o godz. 11.

Bilety w przedprzedaży są do nabycia w Orbisie przy ul. Piotrkowskiej 65 i w Sport Tourist przy ul. Piotrkowskiej 104. Abonament uprawniający do wejścia we wszystkie dni do Pałacu Sportowego kosztuje 100 zł.

Dziś na listę zgłoszeń do XVII wycieczki kolarskiej „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii wpisywamy nazwisko Stanisława Krolaka.

Królak jest posiadaczem swoich rekordów. Widzieliśmy go na starcie naszego wycieczki 11 razy, ale, niestety, ani razu nie potrafił on mimo że znajdował się w świetnej formie, wygrać wycieczki. Zawsze jednak plasował się w czołowej grupie.

„Sarmata” reprezentowany będzie także przez: Górskiego, Połpicha, Radzika, Skaczynskiego oraz Bogdana Więckowskiego.

Dalsze zgłoszenia do wycieczki głównego na 100 km, jak i do wycieczki dostępnego dla niepełnosprawnych przyjmowane są w redakcji „Dziennika Łódzkiego” przy ul. Piotrkowskiej 96 — III p.

Bokserka rewelacja z Ghany

Bokserzy Ghany stanowią największą rewelację amatorów ringów Europy. Ostatnio w Bonn (NRF) ten zespół rozegrał już pięć swej spotkań podczas tournée i nadal ma czyste konto porażek. Zawody zakończyły się oficjalnie wynikiem 10:10, ale w ringu rezultat opiewał 10:6 dla Ghany, która oddała 4 pkt. walkowerem z powodu choroby swych 2 zawodników.

Jak o tym informowaliśmy, reprezentacja Ghany na przyjeździe do Polski na mecz międzynarodowy, wyznaczony do Szczecina. Pertraktacje są w toku.



UBRANIA męskie 430—1600 zł; fartuszek szkolny dziewczęce 86—118 zł; płaszcze popielinowe, damskie i męskie, 300—430 zł; mundurki szkolne, dziewczęce i chłopięce, 140—350 zł; fartuszek harcerski 35 zł — Piotrkowska 317, (Hala Targowa).

KOSZULE męskie popielinowe, po obniżeniu cenie 80 zł; resztki tkanin z elany 127—420 zł; pończochy damskie „kryształki”, bez szwa, 50 zł — Limanowskiego 116.

GARNKI elektryczne 200 zł; prodię elektryczne 150 zł; żelazka elektryczne 81—195 zł; lózka składane 350 zł; magnetofony 6000 zł — Cieszkowskiego 7.

KAPELUSZE wietnamskie, słomkowe, 50—60 zł; sandałki plażowe 85 zł; komplet serwetek stołowych 7 części, 70 zł; portmonejki (z tworzywa sztucznych) 20—25 zł — Piotrkowska 119 („Szczotka” 7).

WENTYLATORY (import) 600 zł — sprzedaż dla konsumentów indywidualnych i zbiorowych — Piotrkowska 181.

U S Ł G I:

Zgrzewanie płaszczy igielitowych, peleryn, obrusów i in. wyrobów z igelit i polietylenu, szybko i tanio — w nowo otwartym punkcie usługowym, w sklepie przy ulicy Władysława Bytowskiej 105.